

KS. JÓZEF KRASIŃSKI

DZIEDZICTWO MOHYLEWA

Ks. Kazimierz Świątek, proboszcz z Pińska, gdy w latach 70-tych za czasów Breżniewa, wspomagałem go w trudnej pracy duszpasterskiej (później dzielnie go wspierał ks. Marek Kozera), w najśmielszych swoich oczekiwaniach nie mógł marzyć, że doczeka upadku komunizmu, że zostanie kardynałem i obejmie katedrę w Mohylewie¹, stolicy niegdyś największej diecezji katolickiej świata, która obejmowała tereny od Dniepru poprzez Ural aż do Kamczatki i Władywostoku.

Zanim kolejny raz staniemy w progach pięknej architektury św. Stanisława Biskupa w Mohylewie, spójrzmy na pradzieje omawianej diecezji – na historię Wielkiej Rosji.

1. Z PRZESZŁOŚCI

Do XIV wieku księstwo moskiewskie nie wyróżniało się spośród ziem ruskich; w stosunku np. do księstwa Kijowskiego czy Twerskiego stanowiło prowincję. Ekspansję Moskwy zapoczątkował książę Iwan Kalita. Przy pomocy tatarskiej podbijał inne ziemie ruskie, podbił groźnego konkurenta, mianowicie księstwo Twerskie. Państwo moskiewskie wzmocniło się do tego stopnia, że jeden z następców Iwana Dymitr Doński w r. 1380 odniósł zwycięstwo na Kulikowym Polu nad Tatarami – pierwsze po wiekowej niewoli mongolskiej. W naszej dobie Dymitr Doński został wyniesiony na ołtarze przez Patriarchat Moskiewski.

W XIV i XV wieku nastąpiła błyskawiczna ekspansja terytorialna Litwy, która podbiła olbrzymie tereny między Bałtykiem a Morzem Czarnym. Wielkiemu księciu Witoldowi podlegały Smoleńsk, Wiaźma, Kursk, a przez zależność lecnniczą: Twier, Riazan, Psków i Nowogród. Kijów, Pińsk i Czernihów leżały w samym sercu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tereny te w ramach realizowanej etapami unii za Jagiellonów weszły w skład Państwa Polskiego. Granice Rzeczypospolitej były bliskie Moskwy. Powstała na Rusi Moskiewskiej psychoza zagrożenia z Zachodu. Przyczyniły się do tego zwycięstwa Stefana Batorego, a największym upokorzeniem dla Rusinów było zdobycie Moskwy przez Polaków w początkach XVII wieku.

Ekspansja Moskwy skierowała się na Wschód. Iwan IV w latach 1552 – 1557 zdobył Kazań i Astrachań, wkroczył do zachodniego Kazachstanu

¹ Wybieram tę wersję nazwy miasta, by ją odróżnić od Mohylowa nad Dniestrem.

narzucając zwierzchność Ordzie Nogajskiej. W r. 1582 bitni Kozacy pod wodzą atamana Jermaka przeprawiali się przez Ural i dokonali podboju Syberii. Padł Chanat Syberyjski. W połowie XVII wieku Rosjanie dotarli do Kamczatki. Rosja stała się największym państwem świata. Mocarstwowość Rosji zaczął budować car Piotr Wielki, który w r. 1703 blisko granicy ze Szwecją zaczął budować nową stolicę: Petersburg. Carya Katarzyna II przez rozbiory zagarnęła prawie pół miliona km² należących do Państwa Polskiego (o wiele większy teren, niż cały obszar dzisiejszej Polski). W r. 1808 Rosja anektowała całą Finlandię.

Już po pierwszym rozbiore Katarzyna II przeprowadzała reorganizację hierarchii kościelnej. Szanował te akty niekanoniczne papież Pius VI, który w roku 1783 mocą bulli „*Onerosa pastoralis*” erygował arcybiskupstwo Mohylewskie, które objęło całe cesarstwo rosyjskie aż do Władywostoku. Po trzecim rozbiore Polski stare diecezje polskie: Smoleńska, Inflancka, Kijowska przestały istnieć, a inne jak Wileńska, Żmudzka i Kamieniecka zostały przyporządkowane metropolii Mohylewskiej.

Pierwszym metropolitą Mohylewskim został Stanisław Bohusz Sierzeńcewicz (1783 – 1826), który używał tytułu: „Arcybiskup Mohylewski, jedyny metropolita wszystkich katolickich Kościołów w Cesarstwie Rosyjskim”. Metropolity faktycznie mianowali carowie. Podobnie jak przy obsadzie innych stolic biskupie. Stolica Apostolska prowadziła z rządem w Petersburgu poufne pertraktacje. Po wybuchu wojny w r. 1914 i rezygnacji abpa Wincentego Kluczyńskiego zarząd archidiecezją przejęła Kapituła, która na stanowisko wikariusza kapitulnego wybrała biskupa Jana Cieplaka. Rządził on archidiecezją Mohylewską trzy lata (1914 – 1917). Po abdykacji cara państwem rosyjskim władał rząd Kiereńskiego. Czternastym z rządu metropolitą Mohylewskim został Edward Ropp. 10 XI 1917 odbył uroczysty ingres do kościoła św. Katarzyny w Petersburgu. Były to już pierwsze dni rewolucji bolszewickiej, która niebawem objęła całe państwo. Edward Ropp pochodził ze spolszczonej rodziny baronów inflanckich. Przed objęciem stolicy Mohylewskiej był biskupem diecezji Tyraspolskiej i Wileńskiej. Niebawem władze bolszewickie aresztowały metropolitę Mohylewskiego i wydały nań wyrok śmierci. W drodze łaski 29 IV 1919 r. został deportowany do Polski. Kapituła archidiecezjalna Mohylewska wybrała wikariuszem kapitulnym (*sede impedita*) biskupa Jana Cieplaka, który także podzielił los więźnia-męczennika systemu komunistycznego. W 1923 roku odbył się jego pokazowy proces wraz z 14 kapłanami. Został skazany na karę śmierci, potem zamienioną na 10 lat więzienia.

W największej diecezji świata – metropolii Mohylewskiej ważną rolę odegrały: Kolegium Duchowne, założone przez cara Aleksandra I w r. 1801; było instytucją niekanoniczną, uznała je Stolica Apostolska dopiero w r. 1875. Druga instytucja to Cesarska Rzymsko-Katolicka Akademia Duchowna w Petersburgu.

Po likwidacji przez władze carskie Uniwersytetu Wileńskiego w r. 1832 Wydział Teologiczny (Nauk Moralnych) tej uczelni zachował się w Wilnie jako Akademia Duchowna, która w roku 1842 została przeniesiona do Petersburga. Wyrwana ze środowiska polskiego i naukowego w Wilnie Akademia Duchowna w Petersburgu nigdy nie stała się uczelnią z prawdziwego zdarzenia. Posiadała zbyt szczupłą liczbę pracowników naukowych a jako studentów samych tylko duchownych. Odegrała jednak znaczną rolę w Kościele katolickim działającym w zaborze rosyjskim. Reformowali ją: ks. Longin Żarnowiecki, późniejszy biskup sufragan żytomierski oraz ks. Idzi Radziszewski, późniejszy założyciel i pierwszy rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Utworzono w Petersburgu nowe katedry: teologii fundamentalnej, socjologii, teologii pastoralnej i literatury rzymskiej. Dorobek naukowy uczelni publikowany był w roczniku: „Academia Caesareo-Romana Catholica Ecclesiastica Petropolitana”.

Gdy Archidiecezja Mohylewska została poddana ostrym represjom przez czerwoną rewolucję, jej wyższa uczelnia teologiczna – Akademia Duchowna w Petersburgu przestała istnieć. Z jej mogiły wyrosła i zakwitła nowa – w Lublinie.

Warto w tym miejscu przywołać kartę sandomierską. Wykładowcą w Akademii Duchownej w Petersburgu był ks. dr Adam Szymański, późniejszy długoletni rektor Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Gdy w lipcu 1913 r. zmarł ks. F. Drzewiecki (z diecezji kujawsko-kaliskiej), zawakowała katedra filozofii w akademii Petersburskiej. Zwrócono wówczas uwagę na ks. Adama Szymańskiego ze względu na jego doktorat w zakresie filozofii, który był wówczas rzadkością w Królestwie Polskim, oraz ze względu na hasła filozoficzne, które publikował w Podręcznej Encyklopedii Kościelnej. Sufragan Mohylewski bp Jan Cieplak wystąpił pismo do biskupa Sandomierskiego Mariana Ryxa prosząc go, aby pozwolił ks. Adamowi Szymańskiemu objąć wakującą katedrę filozofii w Akademii. Odpowiedź była pozytywna. Arcybiskup W. Kluczyński metropolita Mohylewski mianował ks. Szymańskiego profesorem Akademii powierzając mu wakującą katedrę. Nie rozróżniano wówczas stopni i tytułów naukowych według mody dzisiejszej. Ks. Szymański podpisywał się: profesor zwyczajny Akademii Duchownej.

Podczas inauguracji roku akademickiego w listopadzie 1913 r. wygłosił ks. Szymański w Petersburgu prelekcję na temat: „O kierunkach antyintelektualistycznych we współczesnej filozofii”, co było przedmiotem jego wykładów monograficznych w ciągu roku. Drugą katedrę filozofii posiadał ks. I. Radziszewski. Po likwidacji Akademii w r. 1918 wrócił ks. Adam Szymański do Sandomierza, gdzie został mianowany profesorem i rektorem Seminarium Duchownego. Jako profesor Akademii w Petersburgu był ks. Adam Szymański bardzo wymagający. Nie zdał u niego egzaminu m.in. ks. I. Skorupka. Gdy poległ w czasie „Cudu nad Wisłą” i stał się

bohaterem narodowym, ks. Rektor Adam Szymański nie lubił wracać do tego tematu.

Struktura hierarchiczna i funkcja pastoralna wielkiej Archidiecezji Mohylewskiej załamały się po zwycięstwie w całym kraju rewolucji bolszewickiej. Dopiero po upadku komunizmu w epoce Gorbaczowa i rozpadzie Związku Radzieckiego zaczęli pełnić funkcje kanoniczno-pasterskie sukcesorzy biskupów z Mohylewa.

2. DZIEDZICTWO MOHYLEWA W DOBIE WSPÓŁCZESNEJ

Największym państwem po rozpadzie Związku Radzieckiego pozostała oczywiście Rosja. Federacja Rosyjska liczy 17 mln km² i ok. 150 milionów ludności. W republikach odłączonych pozostało ok. 25 milionów Rosjan.

W r. 1991 papież Jan Paweł II przeprowadził nowy podział administracji kościelnej na terenach byłego Związku Radzieckiego. Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz został w Moskwie administratorem apostolskim europejskiej części Rosji. Odbył ingres do kościoła św. Ludwika na Łubiance, w dzielnicy Moskwy, gdzie znajdowała się okrutna katownia stalinowska.

Największa niegdyś na świecie archidiecezja Mohylewska sięgająca od Bałtyku aż po Wyspy Kurylskie – w europejskiej części Rosji przed rewolucją październikową posiadała 150 parafii i ponad pół miliona wiernych. W samym Petersburgu istniało 13 parafii i 72 szkoły katolickie. Po latach represji komunistycznych pozostały na tych olbrzymich terenach Rosji tylko dwie świątynie katolickie: kościół św. Ludwika w Moskwie i Matki Bożej z Lourdes w Leningradzie (Sankt – Petersburgu). To dziedzictwo, jakie objął nowo mianowany administrator apostolski. Po kilku latach wolności i odnowy religijnej powołano ok. 60 wspólnot parafialnych, w których pracuje kilkudziesięciu kapłanów różnych narodowości, w tym sporo zakonników. Liczba wiernych poddanych opiece pasterskiej abpa Kondrusiewicza wynosi ponad 300 tys. W Moskwie erygowano seminarium duchowne, które w r. 1993 liczyło 16 alumnów, przeniesione niebawem do Sankt – Petersburga. Studiuje w nim ok. 60 alumnów, wśród nich murzyn z Konga, absolwent włodzimierskiej szkoły inżynierskiej. W rozmowie cieszy się, że będzie mógł w Rosji pracować jako kapłan. W Moskwie działa Kolegium św. Tomasza, w którym studiuje kilkaset osób świeckich. Są wśród nich także prawosławni.

Kilka lat trwały starania i utarczki związane z odzyskaniem kolejnych części kościoła p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Moskwie przy Małej Gruzińskiej. Choć prawnie świątynia została zwrócona katolikom, instytucje, na czele z moskiewskim biurem projektów, nie opuszczały kubatury świątyni, tłumacząc, że nie mają się dokąd wyprowadzić. Neogotycki kościół na Małej Gruzińskiej zbudowano w 1911 r. za pół miliona rubli w złocie, zebranych od Polaków w Rosji i pośród parafii warszawskich.

Parafia polska przetrwała tu do 1931 r., potem nastąpiła konfiskata i postępująca ruina budynku. W 1941 r. skrócono o 18 metrów wieżę kościelną „ze względów bezpieczeństwa”. Na murach i dachach świątyni, jak w tylu innych przypadkach za granicą wschodnią, wyrosły drzewka, krzewy i chwasty. Na barkach proboszcza ks. Józefa Zaniewskiego spoczywa zadanie gruntownej restauracji świątyni.

Odrodzenie się Kościoła katolickiego w Rosji jest odbierane przez niektórych prawosławnych i epigonów dawnej władzy jako wyraz jego ekspansji, choć rozwijają się bujnie także inne wyznania (sekty) i religie, na czele z zielonoświątkowcami i buddystami. Badania ankietowe wykazały, że trzy czwarte obywateli Rosji przyznaje się do związków z religią i Kościołami. Kościół prawosławny w Rosji, choć powoli, dźwiga się także z ruin. Ilość parafii wzrosła o 100%, odzyskano wiele świątyń. Istnieje 114 aparchii (diecezji) i ok. 16 tys. parafii. Trudniej niż świątynie jest odbudować duchowość chrześcijańską. Spustoszenie etyczne spowodowane przez komunizm jest ogromne. Wystarczy wskazać na aborcję, w zakresie której Rosja przoduje w świecie. Rosyjskie ministerstwo zdrowia przyznało, że aborcja stanowi najważniejszy sposób kontroli urodzeń. Przeciętna Rosjanka przeprowadza aborcje 3 – 8 razy w życiu. Dane ministerstwa o trzech milionach rocznie uważane są za mocno zaniżone. Co roku zmniejsza się populacja Rosjan o pół miliona.

Przebudowę serc służyła także w ostatnich miesiącach peregrynacja Figury Marki Bożej Fatimskiej. Do kościoła św. Ludwika na Łubiance przybyła ona 17 listopada br. W Permie w nabożeństwach fatimskich brali udział także prawosławni, na czele z władzą permskim i solikamskim Atanazym. W miejscowych środkach przekazu informowano, przy okazji, co zdarzyło się w Fatimie w r. 1917.

Najbardziej rozległym terytorialnie dziedzictwem dawnej diecezji Mohylewskiej stała się w r. 1991 Syberia ze stolicą w Nowosybirsku.

Syberia od kilku wieków związana jest mocno z wyobraźnią polską i literaturą martyrologiczną. Zwrócił na to uwagę już Adam Mickiewicz w wykładach o literaturze słowiańskiej. Wyraz Sybir stał się synonimem dantejskiego piekła dla Polaków. Zsyłki na Sybir towarzyszyły przede wszystkim wielkim zrywom powstańczym. Tysiące polskich patriotów konwojowano po konfederacji barskiej, powstaniu styczniowym i listopadowym. Umierali tam liczni unicy, nawet likwidacja Armii Krajowej po II wojnie światowej nie obyła się bez udziału Sybiru.

W kwietniu 1991 r. został mianowany administratorem apostolskim dla azjatyckiej części Rosji ks. Józef Werth SJ. Objął diecezję 25 razy większą niż Polska. Urodził się w Karagandzie jako syn zesłańców niemieckich deportowanych do Kazachstanu. Społeczność kolonistów niemieckich nad Wołgą żyła już za czasów Niemki Katarzyny II. Na Litwie spotkał się z zakonem OO. Jezuitów. Stał się ich konspiracyjnym nowicjuszem a potem

duszpasterzem na rozległych terenach Rosji. Konsekrowany 16 VI 1991 r. w Moskwie już 20 czerwca odbył swój „uroczysty” ingres w Nowosybirsku, gdzie nie było jeszcze żadnego kościoła, ale mała kaplica z adaptowanego na ten cel domu prywatnego. Jakże niepodobny był ten akt np. do wielu ingresów w Polsce w r. 1992. Kandydaci do kapłaństwa dla tej największej diecezji świata kształcą się w Grodnie i Rydze. Ciągłe jest za mało kapłanów w stosunku do potrzeb. Dojeżdżanie kapłanów do wspólnot katolickich 1000 i więcej kilometrów jest rzeczywistością absolutnie zwyczajną. Gdziekolwiek pojawi się kapłan, tam natychmiast gromadzą się wierni lub tacy, którzy chcą podjąć przygotowanie do chrztu. Dla sandomierskich apostołów katechumenatu to istna kopalnia diamentów.

Na terenie – dantejskiego dla Polaków – Sybiru odradza się także życie religijne. W relacji z r. 1989 obserwator donosił: Bracia prawosławni w Tobolsku odzyskali wielką świątynię soboru sofijskiego. Czterech kapłanów wniosło do świątyni ikonę Matki Bożej, która tu była od wieków. Zatrzymali się w miejscu, gdzie kiedyś stał ikonostas. Świątynia była przerażająco zrujnowana. Za kilka sekund wszedł na czele ludu arcybiskup Teodozjusz. Upadł w pyle na kolana, potem na twarz, całując ziemię. Słychać było niesamowity szloch ludu. A biskup kierował słowa powitalne do Matki Chrystusa: „Ty znówu jesteś z nami w swojej świątyni, z której byłaś wydartą i wypędzona”. Był to wstrząsający moment otwarcia słynnej sybirskiej świątyni. Wszyscy obecni szlochali, a był to płacz wielkiego wyrzucenia i szczęścia. Świątynia została zwrócona przez władze w dzień W. Piątku – dzień triumfu Krzyża. Niedaleko od tego miejsca znajdował się budynek polskiej świątyni w Tobolsku, w której modlili się za caratu polscy zesłańcy na Sybir. To także historyczne dziedzictwo Mohylewa. Obok miasta znajdowały się niegdyś potężne łagry stalinowskie, gdzie umierały tysiące ofiar Stalina – także i Polaków.

Po Syberyjskiej diecezji Kazachstan dzierży drugie miejsce jako dziedzictwo Mohylewa. Kraj ten liczy 2,7 mln km² i 17 milionów ludności. Są to głównie Kazachowie – wyznawcy islamu i Rosjanie. Liczba katolików w Kazachstanie wzrosła, gdy w r. 1937 deportowano tam wielu Polaków z Podola i Rusi. W r. 1940 sowieckie władze okupacyjne deportowały do Kazachstanu ponad milion ludności polskiej ze wschodnich kresów Rzeczypospolitej. Pośród deportowanych w okrutnych warunkach znajdowała się także rodzina ks. Jerzego Lewińskiego, dziś profesora w seminarium grodzieńskim i prałata Kapituły sandomierskiej. W czasie II wojny światowej zostali deportowani do Kazachstanu również Niemcy nadwożañscy, z których znaczny procent stanowili katolicy. Bohaterami tytanicznej pracy duszpasterskiej w Kazachstanie byli w latach komunizmu m.in. ks. Tadeusz Fedorowicz i ks. Władysław Bukowiński. W latach 70-tych udzielał się duszpastersko na „swoich” terenach ks. Jerzy Lewiński, który tu przed laty koło swojej lepianki wraz z matką i rodzeństwem przebijał śniegowe tunele.

W r. 1991 administratorem apostolskim w Karagandzie dla całego Kazachstanu został mianowany bp Jan Paweł Lenga. Wywodzi się z rodziny polskiej z Ukrainy. Mówi kazania po niemiecku, rosyjsku i polsku. W swojej rozległej diecezji zastał jeszcze 800 tys. wiernych pochodzenia niemieckiego. Liczba ich zaczęła topnieć, gdy otwarty się dla nich granice po zburzeniu muru berlińskiego. Liczbę Polaków w Kazachstanie ocenia administrator z Karagandy na ok. 300 tys. I do tej części dziedzictwa Mohylewskiego odnoszą się słowa Chrystusa: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało” (Mt 9,37).

Białoruś o powierzchni 208 tys. km² liczy 10 mln mieszkańców. Do polskości przyznaje się ok. pół miliona ludności, co najmniej drugie tyle wywodzi się z rodzin polskich. Białoruś w początkach XX wieku posiadała 455 katolickich parafii. Ocalało ich niewiele w morzu komunizmu. Sądząc po liczbie otwartych kościołów Białoruś wydawała się być krajem bez katolików. Odbudowa struktur kościelnych rozpoczęła się w r. 1989, kiedy bp Tadeusz Kondrusiewicz został mianowany administratorem apostolskim dla Białorusi, a w rok później zostało erygowane seminarium diecezjalne w Grodnie. Niżej podpisany uczestniczył w uroczystej inauguracji tej uczelni przy udziale nuncjusza apostolskiego abpa F. Colasuonno i publikował sprawozdania z tego aktu.

13 kwietnia 1991 r. papież Jan Paweł II powołał do życia diecezję Grodzieńską, której ordynariuszem mianował bpa Aleksandra Kaszkiewicza, natomiast abp Kazimierz Świątek został ordynariuszem metropolii mińsko-mohylewskiej. Tymczasowo powierzono mu także diecezję pińską. W r. 1994 dawny proboszcz z Pińska, więzień łagrów sowieckich, został mianowany kardynałem. Na Białorusi po upadku komunizmu rozpoczął się proces odrodzenia Kościoła. Odrestaurowano z ruin setki świątyń, wznoszone są także nowe. Do tego cudu „zmartwychwstania” jeszcze wrócimy.

Archikatedra w Mohylewie znajduje się przy głównej osi prawie półmilionowego miasta, której drugi kraniec wieńczy piękny sobór prawosławny. Przekraczając progi świątyni przy ulicy Komsomolskaja 4 każdy mający choć odrobinę „sensus historici” nie może oprzeć się wzruszeniu. Historyczna świątynia pod wezw. św. Stanisława Bpa, katedra największej niegdyś diecezji świata, została odrestaurowana ze stanu potwornej dewastacji. W cieniu tej katedry wzrastał Michał Heller, historyk i filozof społeczny, więzień łagrów sowieckich. Żona Polka ułatwiła mu emigrację do Polski, gdzie podjął pracę a potem udało mu się wyjechać do Francji. Tu wykładał na Sorbonie i zyskał sławę światową jako myśliciel demaskujący „Utopię władzy” totalitarnego komunizmu.

Wśród reaktywowanych parafii na Białorusi znajduje się jednaście wspólnot unickich, których wizytatorem apostolskim został ks. Jan Sergiusz Gajek MIC z Instytutu Ekumenicznego KUL. W ramach obchodów 400-nej rocznicy Unii Brzeskiej kard. Achille Silvestrini, prefekt Kongregacji ds.

Kościółów Wschodnich poświęcił w Mohylewie pierwszą nowo zbudowaną świątynię dla grekokatolików, którzy do tej pory odprawiali swoją liturgię w katedrze. W uroczystościach wziął również udział nowy nuncjusz apostolski na Białorusi Słowak abp Dominik Hruszowski (Hrsovski).

Proboszcz Mohylewski, ks. Władysław Blin wdzięczny jest za każdą pomoc, za każdy dar złotówkowy lub dewizowy na pełną odnowę historycznej katedry. Wspomagają go w gorliwej pracy duszpasterskiej bezhabitowe Siostry od Aniołów, które korzystają z wykładów na ATK niżej podpisanego. Służą Ludowi Bożemu w Mohylewie trzej tutejsi diakoni, którzy niebawem powiększą szeregi tak bardzo potrzebnych kapłanów.

Katedra w Mohylewie została zwrócona Kościołowi katolickiemu 13 lipca 1990 r. Odebrana katolikom po rewolucji październikowej pełniła funkcję archiwum. Później był tam spichlerz, a także publiczna toaleta. Przez dziesiątki lat nie było tu kapłanów katolickich. Konspiracyjnie dzuiałające siostry od Aniołów przywoziły do Mohylewa komunie świętą w słoiku aż z Wilna. „Nabożństwa” katolików odbywały się przy kaplicy cmentarnej.

Ks. Władysław Blin wywodził się z tej ziemi. Kończył seminarium we Włocławku. Ciągnęło go do stron ojczystych. Biskup Tadeusz Kondrusiewicz posłał go do Mohylewa, by dźwigał z ruin świątynię i odbudowywał nie istniejącą parafię. Zaczynał od 20 parafian. Dziś ma ich ponad 10 tysięcy. Działają wspólnoty Oazowe, Rodzina Rodzin, kółka różańcowe, wielkie pole katechizacji. Siostra od Aniołów w pracy magisterskiej na ATK próbuje odtworzyć przejście wspólnoty parafialnej i świątyni katedralnej przez „morze czerwone”.

Z bibliografii:

- B. K u m o r, *Granice diecezji i metropolii polskich 968 – 1939*, Lublin 1971, s. 172 ns.
- B. K u m o r, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772 – 1918*, Kraków 1980.
- W. W ó j c i k, *Ks. Adam Szymański (1880 – 1956)*, *Studia Sandomierskie* 2 (1981) 311 – 338.
- Chrześcijaństwo w Związku Radzieckim w dobie pierestrojki i głośności*, pr. zb. Warszawa – Pieniężno 1992.
- S. J a n o w i c z, *Białoruś i Polska*, *Znak* 41 (1989) nr 6, s. 5 – 17.
- P. N i t e c k i, *Biskupi Kościoła w Polsce*, Warszawa 1992.
- Teologia i kultura duchowa starej Rusi*, pr. zb. pod red. W. Hryniwicza i J. S. Gajka, t. VII, Lublin 1993.
- Kościół na Białorusi*, *L'Osservatore Romano* wyd. pol. 14 (1993) nr 12, s. 58.
- B. K u m o r, *Kościół katolicki w Cesarstwie Rosyjskim 1915 – 1917*, *Zeszyty Naukowe KUL* 37 (1994) nr 1–2, s. 21–34.
- R. D z w o n k o w s k i, *Problemy Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego w byłym ZSRR*, *Zeszyty Naukowe KUL* 37 (1994) nr 1–2, s. 35–43.

- Świadek Kościoła Katolickiego w systemie totalitarnym Europy Środkowo-Wschodniej. Księga Kongresu Teologicznego Europy Środkowo-Wschodniej*, Lublin 1994.
- Prawie 16 tys. parafii w Rosyjskim Kościele Prawosławnym*, KAI Biuletyn nr 110 (17 XII 1994) s. 12.
- T. P i k u s, *Byłem świadkiem przełomu. Wspomnienia z Moskwy lata 1990 – 1992*, Warszawa 1994.
- Wzrost religijności w Rosji*, Biuletyn Ekumeniczny 25 (1996) nr 2 s. 49–50.
- Rosja. Figura Matki Bożej Fatimskiej przybyła do Rosji*, KAI Biuletyn nr 240 (22 X 1996) s. 16.

Ks. Józef K r a s i ń s k i – dr hab., prof. ATK, kierownik Katedry Apologetyki Porównawczej.